

W GMINNE WIEŚCI

ISSN 1442-5022



**KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA**

Nr 59 ROK XV LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2015 r. Cena 3 PLN



Diamentowy Jubileusz ks. prałata Stanisława Trytka

str. 12 - 13



Marszałek Województwa Małopolskiego odznacza Wójta Gminy Kamionki Złotym Krzyżem Małopolski

więcej na stronie 5

Fot. Archiwum UMWM



Gwiazdą tegorocznego "Lata w Dolinie Kamionki" był Zespół HAKUMA MATATA

więcej na stronie 2

Fot. Kazimierz Ogorzałek



Benedykt Poręba otrzymuje nagrodę S-K T "Sądeczanie" z rąk prezesa Zygmunta Berdychowskiego

więcej na stronie 2

Fot. Robert Drobysz

Podwójny sukces "Mystkowian"



W ogłoszonym przez Społeczno-Kulturalne Towarzystwo „Sądeczanin” konkursie wzięli udział kandydaci z gminy Kamionka Wielka. W kategorii instytucji zgłoszono zespoły regionalne: „Mystkowianie” i „Skalnik”. Natomiast w kategorii osoby fizycznej do nagrody kandydowali Bernardę Stolarską (płaskorzeźba, rzeźba ludowa, malarstwo) i Benedykta Porębę (kierownika Zespołu Regionalnego „Mystkowianie”). W plebiscycie można było głosować za pomocą kart oraz poprzez internet.

Ogłoszenie wyników nastąpiło podczas III Zjazdu Sądeczan na błoniach przy starosądeckim ołtarzu papieskim. W kategorii instytucji zwyciężył Zespół Regionalny „Mystkowianie”, natomiast w kategorii osoby fizycznej - Benedykt Poręba.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. przy Ołtarzu Papieskim, której przewodniczył kardynał Kazimierz Nycz – metropolita warszawski. Niestety, z powodu upałów nie było tłumów na placu w Starym Sączu.

Pod koniec III Zjazdu Sądeczan, z rąk Zygmunta Berdychowskiego

prezesa S-K T „Sądeczanina”, Zespół Regionalny „Mystkowianie” otrzymał nagrodę w wysokości 20 tysięcy złotych, a jego kierownik 10 tysięcy złotych.

Warto wspomnieć, że nagrodzony zespół z Mystkowa powstał w 2014 roku i działa przy Stowarzyszeniu „Mystkowianie”. W miarę możliwości grupę wspiera Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej. Zespół ma swoją siedzibę w Wiejskim Domu Kultury w Mystkowie.

„Mystkowianie” kultywują folklor Lachów Sądeckich przedstawiając go w swoich programach.

W dotychczasowym dorobku zespołu jest wyróżnienie na 46. Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu, III miejsce na VII Małopolskim Konkursie Obrzędów i Zwyczajów Ludowych Pogórzańskie Gody 2015 w Łużnej oraz udział w bicu Rekordu Guinnessa w ilości par tańczących poloneza w Wieliczce. „Mystkowianie” również występowali we Francji podczas III Jesiennych Spotkań z Kulturą Małopolską, w Krynicy Zdrój na XXIV Forum Ekonomicznym. Choreografią i stroną etnograficzną programów zajmuje się Patryk Rutkowski.

Po odebraniu nagrody cały zespół odśpiewał gromkie „sto lat”, a jego kierownik pofrunął w górę na rękach tancerzy zespołu.

Benedykt Poręba jest założycielem i kierownikiem organizacyjnym zespołu, ale jest też wieloletnim samorządowcem. Urodzony w 1930 r. jest absolwentem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie. Od 1990 roku do chwili obecnej pełni funkcję radnego gminy Kamionka Wielka (więcej na stronie 5).

Tak więc, Mystkowianie zgarnęli całą pulę nagród konkursu S-K T „Sądeczanin”, wyprzedzając wiele znakomitych zespołów i osobistości, zgłoszonych do konkursu.

Zjazdowi towarzyszył kiermasz twórców ludowych, konkurs potraw regionalnych KGW, konkurs Ochotniczych Straży Pożarnych, Bieg Sądeczan i in.

Kogo
Fot. Robert Drobysz
Sądeczanin

W numerze:

- str. 2 Podwójny sukces Mystkowian
- str. 3 Sesja w gminie
- str. 4 Wykaz nowych rad sołeckich
- str. 5 25 lat samorządu terytorialnego
- str. 6 Restrukturyzacja małych gospodarstw
- str. 6 Darmowe podręczniki
- str. 7 Tylko zdrowe jedzenie w szkołach
- str. 7 Od przedszkola do Opola w Królowej G.
- str.8 -9 Zginęli, bo byli Polakami
- str. 10 Wycieczka za biznes plan
- str.11 38. "Echo Trombity"
- str.12,13,15 Diamentowy jubileusz ks. Trytka
- str.14 Projekt "Chcemy śpiewać"
- str.16 Świętojanki
- str. 17 Festyn rodzinny
- str. 18 Pielgrzymka seniorów
- str.19 Sport
- str.20-21 Prezentacje Artystyczne Szkół '2015
- str.22-23 Lato w Dolinie Kamionki
- str. 24 III Królewskie Spotkania Młodych

Sesja w gminie

W dniu 20 sierpnia 2015 roku odbyła się VIII Sesja Rady Gminy Kamionka Wielka obecnej kadencji.

W tematyce obrad było m.in.: Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wzorów formularzy stosowanych przy wymiarze podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości, dostosowując formularze do zwolnień od podatku od nieruchomości budynków i gruntów uchwalonych przez Radę Gminy Uchwałą Nr XXXVIII/338/2014 z dnia 30 października 2014r.

Formularze te umożliwiają wypełnienie obowiązków wynikających z ustaw podatkowych przez podatników posiadających grunty rolne, leśne, budynki mieszkalne związane z działalnością gospodarczą oraz wszelkie inne budynki oraz grunty np. budynki gospodarcze, garaże wolnostojące, drewnutnie, szopy, grunty zadrzewione, grunty pod zabudowę, drogi, nieużytki, tereny różne, wody płynące itp. Druki te będą sukcesywnie wysyłane do mieszkańców poszczególnych wsi, aby umożliwić im zgłoszenie wszelkich posiadanych budynków i gruntów.

Podjęto też uchwały w sprawie nabycia nieruchomości na własność gminy dot. nieodpłatnego przejęcia drogi „Sędziówka” w Mszalnicy przy granicy z Mystkowem oraz gruntu zajętego pod drogę w Jamnicy (droga do p. Grzęzich).

Radni podjęli uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie przekwalifikowania na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej:

- 1) działki nr 3136/2 położonej w Kamionce Małej,
- 2) działki nr 493/3 i 493/5 oraz części działek nr 493/2 i 493/6 położone w Królowej Górnej,
- 3) działki nr 254/1 położonej w Mystkowie.

Z treścią podjętych uchwał można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej na naszej stronie internetowej www.bip.kamionka.iap.pl.

Przewodniczący Rady Gminy
Zenon Kruczek

Wykaz sołtysów i Rad Sołeckich

z terenu Gminy Kamionka Wielka (kadencja 2015-2019)

1. BOGUSZA

- 1) GAWLIK Marian – przewodniczący, sołtys
- 2) MOTYKA Adam
- 3) ROLA Marian
- 4) PORĘBA Mariusz
- 5) KWAPIEŃ Zbigniew

2. KRÓLOWA GÓRNA

- 1) NOWAK Józefa – przewodniczący, sołtys
- 2.) JELITO Sławomir
- 3.) RYMANOWICZ Rafał
- 4.) JANUSZ Eugeniusz
- 5.) MĘŻYK Stanisław
- 6.) OGORZAŁEK Rozalia
- 7.) OLESIAK Bogdan

3. KRÓLOWA POLSKA

- 1) OGÓREK Marian – przewodniczący, sołtys
- 2.) GROŃ Krzysztof
- 3.) SAWICKA Monika
- 4.) WOLAK Grzegorz
- 5.) JELITO Stanisław

4. KAMIONKA MAŁA

- 1) BARAN Zygmunt – przewodniczący, sołtys
- 2) ŁUKASIK Jan
- 3) SZMYD Władysław
- 4) TUCZYŃSKI Ryszard
- 5.) JANUS Halina

5. KAMIONKA WIELKA

- 1) KŁĘBCZYK Bartłomiej –przewodniczący, sołtys
- 2) KMAK Bogumiła
- 3) KRUCZEK Józef
- 4) NOSAL Michał
- 5) POREMBA Andrzej
- 6) JAROSZ Jan
- 7) TROJAN Józef
- 8) SKRZYPIEC Adam
- 9) KOŚCIÓŁEK Szczepan
- 10) KOŚCIÓŁEK Andrzej

6. JAMNICA

- 1) MICHALIK Janusz – przewodniczący, sołtys
- 2) MICHALIK Witold
- 3) BOMBA Kazimierz
- 4) GIENIEC Marek
- 5) KAWIK Andrzej
- 6) KOWALSKI Henryk
- 7) MICHALIK Halina

7. MYSTKÓW

- 1) PORĘBA Stanisław – przewodniczący, sołtys
- 2) OGORZAŁEK Krystyna
- 3) MRÓWKA Tadeusz
- 4) GIENIEC Rafał
- 5) GŁÓWCZYK Elżbieta
- 6) JANUS Norbert
- 7) HEBDA Zbigniew
- 8) KIEŁBASA Marek
- 9) WOŹNIAK Artur

8. MSZALNICA

- 1) JELITO Michał – przewodniczący, sołtys
- 2) GABOREK Janusz
- 3) GŁÓWCZYK Władysław
- 4) FLOREK Grzegorz
- 5) WITEK Edward
- 6) KIEŁBASA Piotr
- 7) FILIPOWICZ Jan
- 8) JASIŃSKI Tadeusz
- 9) KIEŁBASA Kazimierz

9. MSZALNICA - ZAGÓRA

- 1) SIEDLARZ Władysław – przewodniczący, sołtys
- 2) KRÓL GRZEGORZ
- 3) RAMS STANISŁAW
- 4.) JELITO PAWEŁ
- 5) GROŃ MARIAN

25 lat samorządu terytorialnego



Odnaczeni przez starostę: Kazimierz Siedlarz (trzeci z lewej), Piotr Witek i Benedykt Poręba

30 maja 2015 roku w Starym Sączu odbyły się uroczyste obchody 25 - lecia samorządności. W gali upamiętniającej powstanie samorządu terytorialnego udział wzięli małopolscy samorządowcy. Uczcili 25-lecie pierwszych, w pełni demokratycznych wyborów do rad gmin i miast.

Małopolski Dzień Samorządu Terytorialnego już po raz drugi był obchodzony w Starym Sączu – mieście św. Kingi, która jest patronką samorządowców. Dwudziestu pięciu najbardziej zasłużonych samorządowców otrzymało złote oraz srebrne Krzyże Małopolskie. Jednym z odznaczonych jest Kazimierz Siedlarz – Wójt Gminy Kamionka Wielka. Swoją funkcję sprawuje od 23 lat i jest jednym z niewielu w Polsce, którzy cieszą się tak wieloletnim zaufaniem społecznym. Zasłużeni samorządowcy gratulacje i podziękowania otrzymali m.in. od Wojewody Małopolskiego Jerzego Millera, Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Sowcy, i przewodniczącej sejmiku Województwa

Małopolskiego Urszuli Nowogórskiej.

Dzień samorządowca obchodzony był również na uroczystej sesji Rady Powiatu Nowosądeckiego w dniu 12 czerwca 2015 roku, podczas której wręczono pamiątkowe statuetki z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego. Otrzymały je osoby, które nieprzerwanie od ćwierć wieku prowadzą działalność w lokalnym samorządzie.

Z Gminy Kamionka Wielka zostali uhonorowani:

Pan Benedykt Poręba: od 1990 roku do chwili obecnej radny gminy Kamionka Wielka, w tym od 1990 do 1996 roku wiceprzewodniczący Rady Gminy Kamionka Wielka, od 2002 do 2006 roku przewodniczący Rady Gminy Kamionka Wielka.

Pan Piotr Witek: od 1990 roku do chwili obecnej radny gminy Kamionka Wielka, w tym od 1990 do 1994, od 1998 do 26.05.2003 r. oraz od 2006 do 14.01.2008 roku wiceprzewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego, w latach 2008 - 2010 przewodniczący Rady Gminy Kamionka

Wielka, a następnie w latach 2010 do 2014 wiceprzewodniczący Rady Gminy Kamionka Wielka.

Pan Kazimierz Siedlarz: od 01.08.1990 r. do 15.01.1992 r. sekretarz gminy Kamionka Wielka, od 16.01.1992 r. do chwili obecnej wójt gminy Kamionka Wielka.

Samorząd w Polsce jest jednym z tych obszarów, które cieszą się największą akceptacją społeczną. To przecież samorządowcy najlepiej rozumieją problemy naszych Małych Ojczyzn. Obchodzony 27 maja Dzień Samorządowca został ustanowiony na pamiątkę pierwszych w pełni demokratycznych wyborów w 1990 roku.

Wszystkim zasłużonym składamy serdecznie gratulacje.

K.H.

Fot. Maria Olszowska

Pomoc z PROW 2014 - 2020,

Restrukturyzacja małych gospodarstw

Pomoc jest przyznawana na restrukturyzację gospodarstwa w kierunku rozwoju produkcji produktów rolnych, żywnościowych, a także przygotowania do sprzedaży produktów wytworzonych w gospodarstwie.

Wyplacana jest w formie ratalnej: pierwsza rata w wysokości 80 procent kwoty pomocy, druga 20 procent. Całość: 60 000 zł. Beneficjent to rolnik będący osobą fizyczną, ubezpieczoną na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników z mocy ustawy w pełnym zakresie, jako rolnik, prowadzący wyłącznie działalność rolniczą. Premia może być przyznana tylko raz osobie i na gospodarstwo w okresie realizacji PROW 2014-2020, tj. na grunty rolne, które wchodziły w skład gospodarstwa objętego pomocą, chyba, że pomoc została

przyznana, lecz nie wypłacona z powodu np. rezygnacji. W przypadku małżonków premia może otrzymać tylko

jedno z nich, niezależnie od tego, czy prowadzą wspólne czy odrębne gospodarstwa.

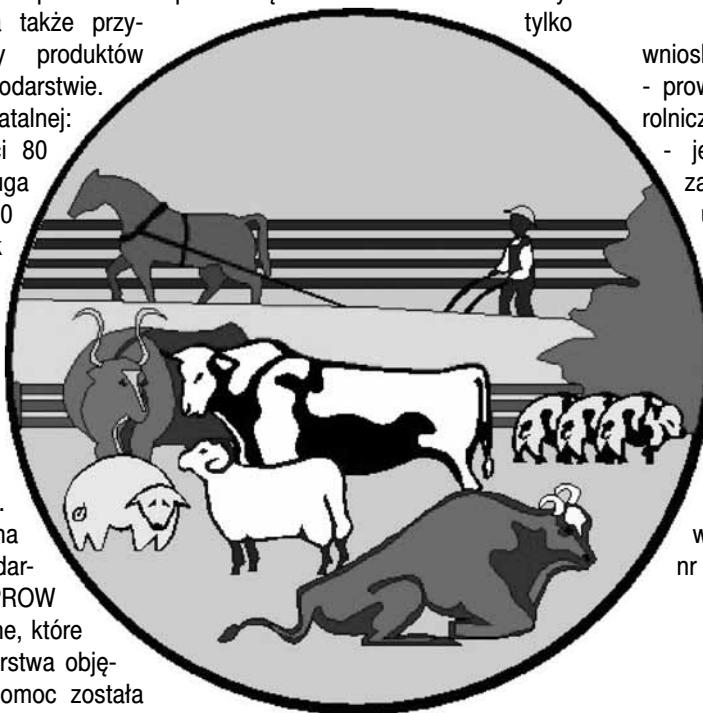
Pomoc może być przyznana wnioskodawcy, który:

- prowadzi na terytorium RP działalność rolniczą w celach zarobkowych,
- jest posiadaczem samodzielnym lub zależnym gospodarstwa rolnego, użytków rolnych lub nieruchomości służącej do prowadzenia produkcji działów specjalnych,
- posiada gospodarstwo rolne o wielkości ekonomicznej mniejszej niż 10 tys. Euro i przedłoży biznesplan dotyczący restrukturyzacji gospodarstwa.

Więcej informacji można uzyskać w UG Kamionka Wielka w pokoju nr 23.

Źródło PROW 2014-2020

Katarzyna Piętko



Bezpłatne podręczniki

Zgodnie z ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r., poz. 811) Ministerstwo Edukacji Narodowej zapewni każdemu uczniowi możliwość korzystania z bezpłatnych podręczników i materiałów ćwiczeniowych do zajęć z zakresu edukacji: polonistycznej, matematycznej, przyrodniczej i społecznej.

Dodatkowo Jednostki Samorządu Terytorialnego otrzymają dotację celową z budżetu państwa na sfinansowanie kosztu zakupu podręczników i materiałów ćwiczeniowych do nauki języka obcego nowożytnego.

Podręczniki oraz materiały edukacyjne będą gromadzone w bibliotekach szkolnych i udostępniane uczniom, mają służyć przez kolejne trzy lata szkolne. Materiały ćwiczeniowe będą przekazywane bez konieczności zwrotu.

Nowelizacja przewiduje, że począwszy od roku szkolnego 2014/2015 wszyscy uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum otrzymają bezpłatny dostęp do podręczników oraz materiałów ćwiczeniowych.

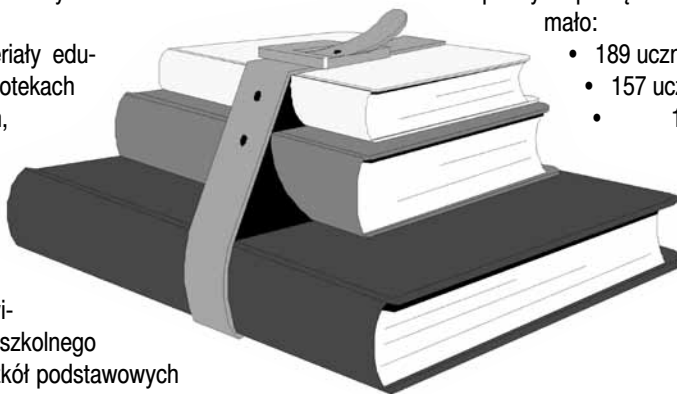
Zmiany będą wprowadzane sukcesywnie:

- Rok szkolny 2014/2015 – klasy I szkoły podstawowej

- Rok szkolny 2015/2016 – Klasy I, II, IV szkoły podstawowej, klasy I gimnazjum
- Rok szkolny 2016/2017 – Klasy III, V szkoły podstawowej, klasy II gimnazjum
- Rok szkolny 2017/2018 – Klasy VI szkoły podstawowej, klasy III gimnazjum

W Gminie Kamionka Wielka w roku szkolnym 2015/2016 dostęp do bezpłatnych podręczników i materiałów edukacyjnych otrzymało:

- 189 uczniów klas I szkół podstawowych.
- 157 uczniów klas II szkół podstawowych.
- 103 uczniów klas IV szkół podstawowych.
- 146 uczniów klas I gimnazjum.

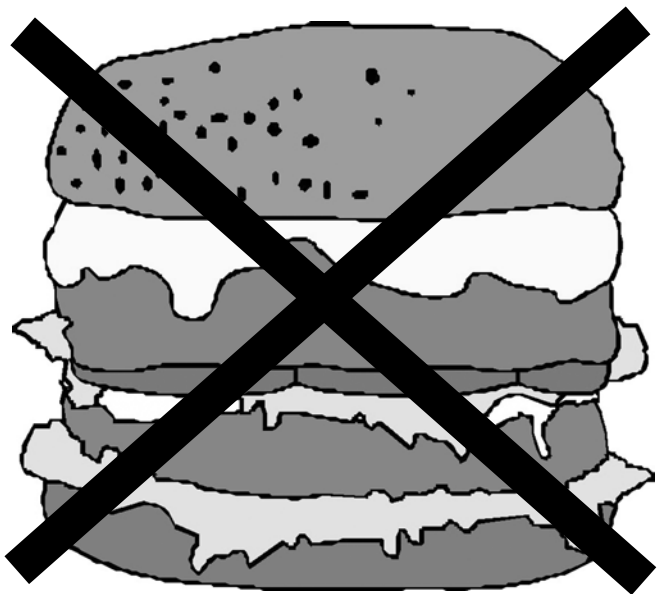


Paulina Jasińska

Zespół Obsługi Szkół
Gminy Kamionka Wielka

Od 1 Września 2015 r.

Tylko zdrowe jedzenie w szkolnych sklepikach



Już co czwarte polskie dziecko ma nadwagę albo otyłość, a wskaźniki zdrowotne narastają w zastraszającym tempie. Otyłość to ciężka choroba, która prowadzi do skrócenia życia i toruje drogę do rozwoju cukrzycy, miażdżycy, chorób serca, raka, chorób stawów, depresji i wielu ciężkich chorób. Jeżeli nie zatrzymamy tej niebezpiecznej tendencji, niebawem co drugie dziecko może być narażone na wysokie ryzyko problemów zdrowotnych. Dlatego

poliska szkoła musi być wolna od niezdrowych wzorców żywienia. Trzeba pokazać dzieciom i ich rodzicom, jak należy się odżywiać, aby być zdrowym przez całe życie.

W trosce o utrwalanie zdrowych nawyków żywieniowych u dzieci minister zdrowia podpisał dzień przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego rozporządzenie w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednost-

kach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełnić środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży w tych jednostkach. Wdrażane regulacje ograniczą dostęp dzieci do pokarmów zawierających duże ilości składników, których spożywanie nie jest dobre dla zdrowia. Nowe przepisy pomogą przedszkolom, szkołom i placówkom opiekuńczo-wychowawczym w

kształtowaniu właściwych nawyków żywieniowych u dzieci i młodzieży.

To rozporządzenie ma przede wszystkim wymiar edukacyjny. Ma ono nauczyć dzieci, szkoły i rodziny, na czym polega zdrowe i bezpieczne odżywianie. Musimy dać wyraźny sygnał i wyeliminować ze szkoły tłuste, słone i słodzone pokarmy, które są główną przyczyną otyłości. Jeżeli dziś nie nauczymy dzieci, jak prawidłowo się odżywiać, to za kilkanaście lat stanimy się społeczeństwem otyłych, schorowanych i nieszczęśliwych ludzi. Jeżeli nie wyeliminujemy tej choroby, to nigdy nie dogonimy innych Europejczyków w kategorii jakości i długości życia – czy chcemy, by nasze dzieci żyły krócej o kilkanaście lat niż dzieci w Szwecji, Norwegii albo Francji? A dobrze wiemy, że dorosłym trudno jest zmienić nawyki żywieniowe, utrwalane przez lata w dzieciństwie i młodości.

Źródło: <http://wartowiedziec.org/index.php/zdrowie/prawo-i-zarzadzanie/26701-od-1-wrzenia-tylko-zdrowe> - odczyt 01.09.2015 r.

"Od przedszkola do Opola" w Królowej Górnej

11.06.2015 roku w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Królowej Górnej odbył się II Gminny Konkurs wokalny pt. „Od przedszkola do Opola”. Organizatorkami konkursu były nauczycielki pracujące w w/w szkole: Anna Skwarek-Nowak, Anna Wiatr- Duch, Kinga Poręba oraz Angelika Nowak. Celem konkursu było umożliwienie prezentacji umiejętności wokalnych przedszkolaków i dzieci klas I-III, propagowanie kultury muzycznej wśród dzieci, promocja dziecięcej twórczości,

promocja młodych wykonawców biorących udział w konkursie oraz rozwijanie talentów estradowych. W konkursie wzięły udział dzieci w wieku od 5 do 8 lat z oddziałów „0” oraz klas I-III z Kamionki Wielkiej, Kamionki Górnej, Jamnicy i z Królowej Górnej.

Laureaci konkursu otrzymali dyplomy oraz wspaniałe nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów, którymi były firmy z terenu gminy Kamionka Wielka jak i spoza niej tj.: firma Bogdański, firma „EDDAR” E. i D.

Wielocha, Firma Kryształek, -Firma „Drewmex”, Zakład Papierniczo- Drukarski „Królowa” i firma „Bobo”.

Wszystkim uczestnikom, a zwłaszcza zwycięzcom, jak również osobom przygotowującym dzieci do konkursu serdecznie gratulujemy i dziękujemy.

(A.W-D)

"Každy znajduje w swoim życiu jakiś porządek praw i wartości, które trzeba utrzymać i obronić. Obronić dla siebie i innych."

Jan Paweł II

Kiedy myślę Ojczyzna...

Zginęli, bo byli Polakami”

- 70. rocznica Obławy Augustowskiej



Mnóstwo wyptakanych łez, wieloletnie poszukiwania, rozsyłanie listów, wypytywanie, dobijanie się do urzędów, biur, instytucji, czepianie się nadziei mimo wszystko... I nic.

Latem 1945 roku zaginął słuch o prawie sześciuset mieszkańcach Suwalszczyzny. Choć dzisiaj nie ma wątpliwości, że wszyscy zostali zgładzeni, wciąż nie znamy odpowiedzi na wiele pytań.

W lipcu minęła 70. rocznica „małego Katynia”. Obława augustowska – bo o niej mowa – była największą sowiecką zbrodnią, popełnioną na Polakach po zakończeniu w Europie II wojny światowej. I właśnie dlatego budzi przerażenie: doszło do niej

w lipcu 1945 roku, kiedy Europejczycy świętowali zakończenie, najkrwawszej w dziejach wojny.

Wielka łapanka

Zasadnicze uderzenie przeciwko członkom niepodległościowego podziemia – czyli akcja pacyfikacyjna znana jako obława augustowska – nastąpiło w lipcu 1945 roku. Do dzisiaj trudno jest sprecyzować termin przeprowadzonej wówczas operacji, gdyż w dokumentach pojawiają się różne informacje na ten temat. Najwcześniejsza znana data rozpoczęcia obławy to 12 lipca, najpóźniejsza data jej zakończenia – 28 lipca. Akcję przeprowadzono na terenie trzech powiatów: augustowskiego, suwalskiego i w północnej części sokólskiego. Uczestniczyły w niej przede wszystkim wojska sowieckie – jednostki 50. Armii III Frontu Białoruskiego i Wojsk Wewnętrznych NKWD – ale także dwie kompanie z 1. pułku praskiego dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W akcję zaangażowali się również pracownicy lokalnych urzędów bezpieczeństwa publicznego, MO oraz tajni współpracownicy, których zadaniem było dostarczanie informacji i pomoc w poruszaniu się po terenie.

Obława nie miała charakteru jednej, masowej akcji, lecz raczej wielu równoczesnych zatrzymań prowadzonych w różnych rejonach wspomnianych powiatów. Ludzie byli zabierani z mieszkań, miejsc pracy, ulic i pól. Dokonujący zatrzymań żołnierze i funkcjonariusze nie mówili wprost, o co chodzi. Jednych wzywano pod pretekstem przesłuchania, innych „zwabiano” do lokalnych urzędów bezpieczeństwa, tłumacząc się koniecznością choćby sprostowania nieścisłych danych personalnych. Po kilkudniowej bitwie nad jeziorem Brożane, rozpoczętej 12 lipca, do niewoli wzięto 69 partyzantów. W kilku wsiach zorganizowano zebrania wiejskie, po czym uczestniczących w nich ludzi nie wypuszczono już do domów. Aby ułatwić sobie zadanie i uspokoić nastroje, aresztujący często mówili, że zabierają kogoś tylko na chwilę. Przeprowadzający akcję zaopatrzeni byli w listy nazwisk i część osób rzeczywiście zatrzymano, kierując się spisem. Nie brakowało jednak i takich, które zostały aresztowane zupełnie przypadkowo.

Zatrzymaniom towarzyszyły niekiedy rewizje. Niektóre rodziny odwiedzano dwukrotnie – jeśli za pierwszym razem nie zastano poszukiwanej osoby w domu, przychodzono po nią po kilku dniach. Trudno jest dokładnie określić liczbę wszystkich zatrzymanych Polaków. Źródła rosyjskie podają, że w sumie było to około siedmiu tysięcy ludzi. Losy zatrzymanych były różne. Część osób zwolniono od razu, jeszcze tego samego dnia, po wstępnych wyjaśnieniach. Pozostałych aresztowano i poddawano brutalnym przesłuchaniom. Niektórych wypuszczano do domów po kilku lub kilkunastu dniach. To z ich relacji wiemy, że byli przetrzymywani w prowizorycznych punktach: w piwnicach, chlewach, szopach, stodołach, a w Szczecbrze – na cmentarzu. Na tym etapie zdarzało się, że rodziny mogły jeszcze przekazać zatrzymanym ubranie i trochę żywności. Bywało, że za łapówkę strażnicy pozwalali na krótkie rozmowy.

W książce *Nie tylko Katyń* Stanisław Kulikowski i Ireneusz Sewastianowicz wspominają: „Obława odbywała się z typowym sowieckim bałaganiarstwem [...]. Żołnierze, oficerowie chyba też, nie mieli ochoty uganiać się po lasach za uzbrojonymi partyzantami. Ułatwiali sobie robotę. Wyciągali ludzi z chałup. Mieli listy przygotowane przez szpicli. Gdy kogoś nie zastali w domu, brali innego. Żeby się zgadzała liczba. Poszukiwali nie tylko AK-owców. Aresztowali leśników, sołtysów, bogatych gospodarzy. To byli dla nich wrogowie, spuścizna po »pańskiej« Polsce”. Niewykluczone też, że akcja miała na celu zastraszenie polskiego społeczeństwa, zniechęcenie go do podejmowania działań przeciwko nowym władzom.

Wielką tragedię przeżywały rodziny, w których zatrzymano więcej niż, jedną osobę. We wsi Dworzysko, Sowiet zabrali trzech braci Myszczyńskich: 27-letniego Bronisława (spędził pięć lat na robotach w Niemczech), 22-letniego Waleriana i 20-letniego Witolda. Razem z nimi aresztowano ich ojczyzna Władysława Wołosa. W Białej Wodzie, Sowiet zabrali Ludwika Wysockiego i jego dwie córki – 17-letnią Anielę i kilka lat starszą Kazimierę. O ile obie córki w czasie okupacji aktywnie angażowały się w działalność polskiego podziemia, o tyle ich ojciec przebywał w tym czasie w więzieniu w Królewcu za pomoc udzielaną jeńcom sowieckim.

Przez dziesięciolecia tajemnicą pozostawał los owych sześciuset osób. Dziś nie ma wątpliwości, że zostały zgładzone, choć nadal nie wiadomo, kiedy i gdzie. Ci, którym udało się uciec cało z obławy, wspominali, że innych zaaresztowanych ładowano na samochody ciężarowe i wywożono w kierunku granicy.

Szyfrowe poszukiwania

Rodziny od razu przystąpiły do szukania swoich bliskich. Alarmowały też władze samorządowe najniższych szczebli, które także z własnej inicjatywy poszukiwały zatrzymanych obywateli. Szczególną aktywność wykazała gmina Giby, która wysłała delegację mającą interweniować w sprawie zaginionych u prezydenta Bolesława Bieruta. Nie wiadomo jednak, jak została ona potraktowana. Los zaginionych poruszany był na posiedzeniach gminnych rad narodowych, w ślad za tym szły pisma do władz wyższych szczebli (powiatowych rad narodowych, Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego), także centralnych (Ministerstwa Administracji Publicznej, czy premiera). W każdym niemal piśmie tłumaczono, że zaginęli rolnicy, których gospodarstwa niszczyły bez właściwego dozoru, a także fachowcy potrzebni w latach powojennej odbudowy kraju. Przekonywano, że zniknęli jedyni żywiele rodzin, których bliscy znajdują się w bardzo trudnych warunkach materialnych.

Niestety, żaden urząd nie udzielił satysfakcjonującej odpowiedzi. Na deklaracjach się kończyło.

W miarę upływu lat poszukiwania prowadzono z coraz mniejszym impetem. Rzeczywistość epoki stalinowskiej nie sprzyjała takim działaniom. Obława augustowska stała się tematem zakazanym.

Po 1956 roku rodziny zaginionych zaczęły kierować do sądów wnioski z prośbą o uznanie ofiar obławy za zmarłych. Wszystko wskazywało na to, że pacyfikacja augustowska pozostanie jednym z tych tragicznych wydarzeń, które powoli znikną z ludzkiej pamięci, gdyż o wydarzeniach z lipca 1945 roku nie można było głośno mówić, nie pisało się o nich, nie wspominały o nich ani podręczniki, ani opracowania historyczne. Sami ludzie woleli milczeć, aby nie przysparzać sobie kłopotów.

Walka o prawdę

Ta cisza trwała do drugiej połowy lat osiemdziesiątych.

W 1988 roku Jacek Petrycki nakręcił film dokumentalny „A może tego nie można mówić” ukazujący atmosferę panującą wokół tej zbrodni.

Odkrycie grobów pod Gibami było bodźcem do podjęcia działań przez kilku członków suwalskiej Solidarności.

W listopadzie 1987 roku wystosowali oni pismo do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, wyjaśniając, czym była obława augustowska.

Przemiany ustrojowe po 1989 roku pozwoliły na kontynuowanie działań mających na celu wyjaśnienie wszystkich kwestii dotyczących

obławy augustowskiej. Ponowna ekshumacja grobów pod Gibami potwierdziła wcześniejsze ustalenia. Śledztwo w sprawie obławy podjęła m.in. Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach, która otrzymała do dyspozycji kopie materiałów zebranych przez Obywatelski Komitet Poszukiwań. Zostało ono jednak zawieszone w połowie lat dziewięćdziesiątych. Tłumaczono, że nie pojawiły się nowe dokumenty. W 2001 roku akta sprawy przejął białostocki Oddział IPN, który rozpoczął własne śledztwo, zwracając się też z prośbą o pomoc do Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej. Przełom nastąpił w 2011 r. Nikita Pietrow – rosyjski historyk, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia „Memoriał” – w książce Według scenariusza Stalina opublikował fragment dokumentu znalezione w archiwach KGB. Jest to nieznany do tej pory szyfrogram dowódcy sowieckiego kontrwywiadu wojskowego, gen. Wiktora Abakumowa, do ministra spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berii. W piśmie, datowanym na 21 lipca 1945 roku, Abakumow prosił o zgodę na likwidację 592 „polskich bandytów” zatrzymanych w rejonie Puszczy Augustowskiej. Za akcję mieli być odpowiedzialni, gen. Iwan Gorgonow oraz gen. Paweł Zielenin. Wprawdzie nie jest znany dokument wprost mówiący o przeprowadzeniu egzekucji, ale biorąc pod uwagę fakt, że ani jedna z aresztowanych osób nie dała później znaku życia, należy przypuszczać, że plan został wykonany.

Dziś rodziny ofiar obławy pragną już tylko dowiedzieć się, gdzie spoczywają ciała ich bliskich. Jedną z wcześniejszych hipotez mówi, że w forcie w Naumowiczach koło Grodna. Ale odkrycie Pietrowa sugerowałoby inny trop: teren byłych Prus Wschodnich. Wiadomo, że dowodzący akcją gen. Iwan Gorgonow przyleciał na lotnisko w Olecku. Jest bardzo prawdopodobne, że miejsce egzekucji i pochówku ofiar było gdzieś w pobliżu.

Na razie rodziny honorują pamięć zaginionych, modląc się u stóp 10-metrowego krzyża ustawionego w 1991 roku na symbolicznej mogile w Gibach. Na krzyżu widnieje wymowny napis „Zginęli, bo byli Polakami”. Pozostaje wierzyć, że kiedyś uda im się zapalić świeczkę na rzeczywistym grobie swoich najbliższych. W tym roku, po raz pierwszy, Sejm ogłosił 12 lipca Dniem Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej.

By czas nie zaćmił i niepamięć... w poszukiwaniu prawdy o Katyniu, Smoleńsku i Obławie Augustowskiej.

Beata Filipowicz

Wycieczka za najlepszy biznes plan



Grupa Public Achievement o nazwie „Młodzi Czynem” z Gimnazjum Publicznego w Królowej Górnej, wzięła udział w ciekawym konkursie „Mój pierwszy biznes plan”. Konkurs zorganizowała Lokalna Grupa Działania LGD „Korona Sądecka”, zaś uczestniczący w nim gimnazjaliści z Królowej okazali się najlepsi. Za opracowany przez siebie biznes plan otrzymali pierwszą nagrodę w postaci wycieczki do Łańcuta i Żarnowca.

Laureaci konkursu opracowali biznes plan parku rozrywki (park liniowy, paintball, plac piknikowy). Kosztowało ich to trochę wysiłku, jednak było warto. Nagroda, którą wygrali, jest tego najlepszym dowodem. Rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce 30 kwietnia, a jego uczestnicy poznali wyniki na podstawie informacji zamieszczonej na stronie internetowej „Korony Sądeckiej”.

11 maja wraz opiekunem, Tomaszem Skrabą, odebrali nagrodę z rąk prezesa LGD. Okazało się, że na wycieczkę

do Żarnowca i Łańcuta mogło wyjechać 40 uczniów oraz trzech opiekunów. 16 członków grupy „Młodzi Czynem” zaprosiło więc na nią swoich kolegów i koleżanki, którzy najczęściej i najchętniej pracują na rzecz szkoły w Królowej Górnej (przede wszystkim harcerzy).

20 maja o godzinie 7.30 uczestnicy wycieczki, pod opieką Beaty Koziak, Dyrektora Stanisława Poręby oraz Tomasza Skraby, wyjechali spod budynku szkoły w kierunku Żarnowca. Zwiedzili tam Muzeum Marii Konopnickiej znajdujące się w dworcu, który w 1902 roku społeczeństwo polskie podarowało tej słynnej poetce i pisarce w dowód wdzięczności za 25 lat pracy twórczej. Zwiedzający mogli zobaczyć ciekawe wnętrze dworcu, jego wyposażenie oraz cenne pamiątki po jego właścicielce, m. in. stare wydania dzieł, nagrody i dyplomy jej ofiarowane, przedmioty codziennego użytku. Około południa autokar z wycieczkowiczami wyruszył z Żarnowca w kierunku Łańcuta, w którym znajduje się słynny zamek Lubo-

mirskich i Potockich, chętnie zwiedzany przez turystów. Grupa z Królowej miała okazję zobaczyć przepiękne pomieszczenia zamku, wozownię, stajnię, w której jego właściciele hodowali konie (a byli ich wielkimi miłośnikami), oranżerię oraz storczykarnię. Historia zamku jest bardzo ciekawa.

Około godziny 15, młodzież i opiekunowie pożegnali Łańcut i udali się w drogę powrotną. Zanim jednak dotarli do swojej miejscowości, zatrzymali się w restauracji McDonald's w Rzeszowie, aby trochę się posilić. Po około 3 godzinach, zadowoleni z wycieczki, byli już przed szkołą. Nawiązując do nagrodzonego biznes plan, być może w Królowej Górnej „rosną nam” przyszli biznesmeni.

Tomasz Skraba
Fot. Archiwum szkolne

38. "Echo Trombity"



38. Małopolski Festiwal Orkiestr Dętych ECHO TROMBITY w Nowym Sączu, okazał się pomysłem dla Orkiestry Dętej z Mystkowa. Na 40 orkiestr występujących w przeglądzie, orkiestra z Mystkowa, otrzymała jedno z I miejsc w kategorii orkiestr działających przy domach kultury i stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych. Na ocenę orkiestry złożył się przemarsz oraz 15 minutowy koncert. Orkiestrę przygotował i na przeglądzie dyry-

gował Mateusz Głowczyk. Brawa należą się całemu zespołowi muzycznemu, bo ich występ rozpromienił publiczność zgromadzoną w Miasteczku Galicyjskim, mimo kiepskiej pogody. Sukces Orkiestry Dętej z Mystkowa jest tym większy, że z tyłu pozostały renomowane zespoły, jak choćby orkiestry z Andrychowa, Nowego Targu, Myślenic i z tarnowskich "Azotów".

Przypomnijmy, że rok temu Orkiestra Dęta z Mystkowa otrzymała również I miejsce w tym konkursie.

Orkiestra Dęta liczy sobie 105 lat, w swojej kolekcji posiada wiele nagród i cennych trofeów, włącznie z GRAND PRIX zdobytym na Festiwalu „Echo Trombity” w 2010 roku.

Tekst i fot. Kogo



GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka

Redaguje Zespół GOK. Redaktor naczelny, skład i grafika komputerowa - K. Ogorzałek

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

tel/fax 0-18) 445-60-29 www.gokkamionka.iaw.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.

W dniu 29 czerwca br. minęło równe 60 lat od dnia przyjęcia święceń kapłańskich przez ks. prałata Stanisława Trytkę, który w latach 1964 – 2000 był proboszczem tutejszej parafii p. w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ksiądz prałat jest także mieszkańcem Kamionki Wielkiej, od roku 1964 czynnie uczestniczącym we wszystkich wydarzeniach społeczno – religijno – kulturalnych.

W parafii uroczystość jubileuszowa została zorganizowana w przededniu samej rocznicy święceń, czyli 28 czerwca br. - był to zarazem dzień odpustu parafialnego. Do świątyni zaproszono wszystkich parafian, Wójta Gminy, kapłanów z naszego dekanatu oraz wszystkich osobie związane z ks. Jubilatem.

Wspólna modlitwa uwielbienia w świątyni zakończyła się licznymi wspomnieniami i rozmowami, w gronie zaproszonych gości, w domu weselnym „Accapulco” w Kamionce Małej.

Sens uroczystości, jubileuszu i posługi kapłańskiej ks. prałata Stanisława w Kamionce Wielkiej, pięknie nakreślił ks. Jan Pietryka, w kazaniu wygłoszonym na uroczystej sumie jubileuszowej. Dlatego zamiast opisu podajemy tekst jego kazania.

**Ks. Prałat Stanisław Ruchała
Proboszcz**

Czy w XXI wieku kapłan jest jeszcze potrzebny?
Jubileusz to rzecz święta (Kapt.)

Dostojny Księżu Jubilacie – Prałacie Stanisławie!
Czcigodny Księżu Proboszczu – również Prałacie Stanisławie!

Zacni Bracia Kapłani!

Drogie Siostry zakonne!

Umiłowani Bracia i Siostry – parafianie Kamionki Wielkiej, zacni Goście, członkowie rodziny i przyjaciele Jubilata!

1. Dziś XIII niedziela zwykła, podczas której parafia Kamionka Wielka przeżywa Uroczystość Odpustową z racji wczorajszego święta MBNP. Parafia czci swoją patronkę, dziękując Jej za - rzeczywiście – nieustanną pomoc, za wszystkie łaski jakich doznaje w ciągu swojego istnienia. Uroczystość ta poprzedza jutrzejsze święto Św. Św. Ap. Piotra i Pawła, w czasie którego – w 1955 roku – Ksiądz Prałat przyjął święcenia kapłańskie dokładnie 60 lat temu.

Przeżywamy więc jubileusz! Po co ? Bo jak powiedział Pan Bóg do Mojżesza na Górze Synaj: „Jubileusz to będzie dla was rzecz święta”!

Przez Mojżesza polecił Pan Bóg Izraelitom obchodzić uroczystość każdy 50 rok, aby w szczególny sposób dziękowali za łaski otrzymane od Niego w ciągu minionych 50-ciu lat. Na górze Synaj, na której Mojżesz otrzymał od Boga Dziesięć Przykazań, mówił do Niego z mocą i władzą: „zatrąbcie w róg całej waszej ziemi. Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta” (Kapt. 25,9-11)

Jubileusz więc to rzecz święta, to dziękczynienie a zarazem refleksja nad czasem, który jakże szybko przemija. Czas – darem Boga, życie- darem Boga, powołanie – darem Boga, kapłaństwo – wielkim darem Boga!

Jakże więc nie dziękować Bogu – nie za pięćdziesiąt – ale za sześćdziesiąt lat kapłaństwa! To już wyjątkowy jubileusz – diamentowy. Dlatego dzisiaj z jeszcze większą mocą niż 10 lat temu trzeba wołać: „zatrąbcie w róg całej waszej ziemi- tej kamieńskiej ziemi. Będziecie święcić sześćdziesiąt lat kapłaństwa – to będzie dla was rzecz święta. I to również trzeba poczytać jako wielką łaskę MBNP.

2. Po tym wstępie skoncentrujmy się więc na kapłaństwie i zapytajmy:

a) Czy dzisiaj w dobie postępującej laicyzacji świata kapłaństwo ma jeszcze sens?

b) Czy dzisiaj w dobie sekularyzacji, kiedy liczą się tylko wartości materialne: pieniądze, biznes, majątek, kariera, konsumpcja, użycie, ma jeszcze sens istnienie ludzi propagujących zupełnie inne – nie z tego świata – wartości, ludzi obiecujących raj, ale dopiero po śmierci, a teraz mówiących o krzyżu?

c) Czy dzisiaj kiedy trefne staje się Imię Boga w świecie europejskiej polityki, gospodarki, kultury i nauki - bo przecież człowiek wszystko wymyślił, człowiek jest architektem i twórcą wszystkiego - czy mają w ogóle sens te „znaki, którym wciąż się sprzeciwiają” – jak mówił Pan Jezus?

d) Czy dzisiaj kiedy te znaki w sutannach są jak nikt inny wciąż na cenzurowanym- mają rację bytu?

Za nazizmu, komunizmu gnębieni, prześladowani, więzieni, zabijani, za demokracji dalej na cenzurowanym. Widać to i słychać w mediach, w dyskusjach, w kolejkach, poczekalniach, w autobusach – czy im to jeszcze nie obrzydło?

Czy nie jest to wystarczający powód, aby powiedzieć „dość” i rzucić sutannę czy habit i pójść, gdzie oczy poniosą? Co się też od czasu do czasu dzieje!

Diamentowy Jubileusz



w Kamionce Wielkiej

e) Czy nie trąci już skansenem przypominanie o potrzebie modlitwy, o przykazaniach Bożych i kościelnych, o życiu wiecznym – niebie, piekle, czyśćcu, o rodzinie trwałej, mocnej, składającej się z ojca, matki i dzieci, o czystości, wierności i uczciwości małżeńskiej, o czystości przedmałżeńskiej, o uprawianiu liturgii, wznoszeniu świątyni z takim trudem, Seminariów Duchownych?

Czy to wszystko ma jeszcze jakiegokolwiek sens?

3. Ukochani Bracia i Siostry!

Wbrew temu trendowi świata, z całym przekonaniem trzeba odpowiedzieć: Tak! Nie tylko ma sens, ale świat - jak spękana od suszy ziemia pragnąca wody- potrzebuje wciąż kapłana !

Gdy w 1958 roku, po zdaniu matury, wybierałem się do seminarium sąsiadka w trosce o mnie uzałała się: „chłopcze nie boisz się iść do Seminarium? Nie widzisz jak prześladowają księży? Był szalejący stalinizm! Minęło 57 lat – różnie było, oj różnie - i nie żałuję, życia nie zmarnowałem! Ani Ksiądz Jubilat nie żałuje! Kapłan jest konieczny ! Niezbędny! Dlaczego?

a) Bo po pierwsze: „nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych!” - słowa Pana Jezusa.

Człowiek potrzebuje prawdy! Nie tak dawno w czasie Mszy św. sprawowanej prze kard. Nycza za ofiary katastrofy Smoleńskiej, Archikatedra Warszawska, w miejsce modlitwy powszechnej, tłumnie krzyczała: „my chcemy prawdy!” My wiemy jak to jest z tą prawdą, choćby w naszej polskiej rzeczywistości, choćby w naszych mediach! Bo prawda jest zawarta tylko w Słowie Boga, w Ewangelii! Prawdą jest Chrystus, bo tak o Sobie powiedział, dlatego ci, co chcą prawdy, słuchają co powie papież, biskup, ksiądz na ambonie. „Kto z prawdy jest słucha głosu Mego”- powiedział Pan Jezus. Dlatego św. Paweł w liście do swojego ucznia – Tymoteusza - upomina Go: „zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa - głoś naukę, nastawaj w porę czy w nie w porę, w razie potrzeby wykaz błąd, poucz, podnieś na duchu ilekroć

nauczasz” (Tym 1,2).

Tę prawdę ewangeliczną głosił przez 60 lat (jako katecheta, proboszcz, emeryt) Ksiądz Jubilat. Głosił ją z wielką gorliwością: na ambonie, w sali katechetycznej, w konfesjonale, w rozmowach, dyskusjach, świadectwem życia!

Pamiętam – jego pasją było katechizowanie! Nie otrzymywał za to pensji. Ksiądz Prałat pozwolił, że przytoczę mały epizod. Siadałem do obiadu. Już zjadłem supę, zacząłem drugie danie. Ksiądz proboszcz wypadł na przerwę z Sali, para buchała z talerza, a on z pośpiechem zjadł i dalej do dzieci, a ja zostałem przy drugim daniu. Uczył zarówno z wikarym, ani godziny mniej!

Dlatego jubileusz to rzecz święta, aby za tę prawdę dziś Bogu dziękować - za 60 lat głoszenia prawdy. Dziś Bogu śpiewać: Ciebie Boga wystawiamy...

b) Po drugie: Człowiek potrzebuje Boga! „Niespokojne jest serce człowieka dopóki nie spocznie w Bogu”- powiedział św. Augustyn.

A tego zdobywania Boga i jednania się z Nim człowiek nie dokona sam, musi być Kapłan – bo znowu tak ustanowił Chrystus! On jedyny Kapłan - Pośrednik między Bogiem Ojcem a ludźmi, który prze swoją Ofiarę Krzyżową pojednał ludzkość z Bogiem, zadośćuczynił za jej grzechy, ustanowił Ofiarę Bezkrwawą, aby to dzieło jednania dokonywało się do końca świata. Bo człowiek jest zawsze grzeszny i tę Bezkrwawą Ofiarę zostawił w gestii kapłanów: „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Papież św. Jan Paweł II w Encyklice o Eucharystii pisze: „nawet wtedy, gdy Eucharystia sprawowana jest na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest Ona wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie. On, najwyższy i wieczny Kapłan, przez krew przelaną na Krzyżu, zwraca Ojcu Stwórcy całe Odkupione Stworzenie. A czyni to przez posługę kapłańską kościoła. Eucharystia jest czymś najcenniejszym co kościół posiada na drogach historii.” Święty Ojciec Pio mówił: „świat mógłby istnieć nawet bez słońca, ale nigdy bez Eucharystii, bez Mszy św.” Nie ma jednak Mszy św. bez kapłana.

dokończenie na stronie 15



"Chcemy śpiewać"

6 sierpnia br w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej, odbył się koncert galowy kończący projekt „Chcemy śpiewać”. Warsztaty prowadzone były przez Agnieszkę Basiągę. Uczestniczyło w nich 9 dzieci, w różnym wieku, w tym dwóch chłopców. W czasie zajęć uczestnicy doskonalili emisję głosu, sztukę prawidłowego oddychania, ruchu scenicznego, pracy z mikrofonem i interpretacji wokalne. Poznali również elementy scenograficzne ubarwiające występy, czego przykładem jest m.in. ubiór. Dla młodych adeptów śpiewu był to czas wzmożonej pracy nad piosenkami, ale i muzycznej zabawy w gronie rówieśników. Przez 5 miesięcy uczestnicy warsztatów starali się jak najlepiej przygotować swoje utwory, które wybrali wspólnie z prowadzącą. Warsztaty wokalne, to nie tylko śpiewanie, to również kreacja sceniczna z wykorzystaniem kostiumów i scenografii.

Wszystkiego czego się nauczyli młodzi artyści podczas zajęć, zaprezentowali podczas finałowego koncertu.

Oszczędny w środkach, perfekcyjnie przygotowany, harmonijny i poruszający – to opinia rodziców o koncercie w wykonaniu ich dzieci. Również zdaniem uczestników realizowanego projektu, koncert ten był bardzo udany. Realizatorem projektu było Stowarzyszenie kulturalne „Z tradycja w przyszłość” w Kamionce Wielkiej, które otrzymało na ten cel finansowanie z Powiatu Nowosądeckiego.

Wszyscy uczestnicy warsztatów otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Małgorzata Homoncik

Fot. Archiwum GOK



Diamentowy Jubileusz w Kamionce dokończenie

Przez 60 lat ksiądz Jubilat sprawował tę Eucharystyczną Ofiarę, dlatego Jubileusz to rzecz święta! Jakże więc nie dziękować Bogu i MBNP, która przecież dała nam Wiecznego Kapłana, za tyle mszy św. i za żywych i za umarłych, sprawowanych szczególnie tu na kamieńskim ołtarzu.

c) Po trzeciej: Z tej ofiary Chrystusa, Krwawej i Bezkrwawej, płynie łaska konieczna do zbawienia! A tę zbawczą łaskę Chrystus wlewa do naszych serc przez sakramenty święte, których sprawowanie powierzył kapłanom.

O moi drodzy! Gdyby tylko te konfesjonały czy w tym kościele, czy w innych chciały mówić, ileż odsłoniłyby ludzkich dramatów, ludzkiej nędzy moralnej, a zarazem odzyskanego spokoju i szczęścia! „Przyjdźcie do mnie wszyscy....” - powiedział Pan Jezus, a to się dokonuje w konfesjonał! Za czyją sprawą? Kapłanów, którym Chrystus dał taką władzę, „którym...” Nie zapomnę nigdy, a było to w czasie rekolekcji w dużej parafii miejskiej. W dzień spowiedzi przychodzi do mnie młody mężczyzna i prosi o spowiedź zaznaczając, że chciałby ją odbyć spacerując ze mną wokół kościoła – nie był do spowiedzi 30 lat. I tak było – spowiedź trwała około 30 minut. Nie zapomnę tego szczęścia jakie biło z niego po spowiedzi! I nie zapomnę tej wdzięczności, a przecież to nie moja zasługa – ja byłem tylko narzędziem Chrystusa. A któż staje przy człowieku w obliczu śmierci? Kto stanął przy generale Jaruzelskim, czy przy Józefie Oleksym? Czy gen Kiszczak, Jerzy Urban, prezydent Putin, Obama czy Komorowski. Nie! Kapłan! Chrystusowy kapłan! Dlatego kochani Jubileusz to rzecz święta!

Dlatego dziś trzeba Bogu i MBNP gorąco dziękować za te niezliczone rozgrzeszenia udzielane przez Księdza Jubilata przez 60 lat. Za te otwarte drogi do nieba! Ksiądz Jubilat sam się również bardzo często spowiadał, nawet przed swoim wikarym, co mnie krępowało, ale zarazem budowało!

d) i Po czwarte! Kapłan to Pasterz i Ojciec!

Dobry pasterz jak uczy Pan Jezus w tej przepięknej przypowieści szuka owiec, a nawet życie oddaje za owce.

Pasterz szuka owiec: w książce „Zakochany Mnich” – ojciec Leon Knabit, benedyktyn z Tyńca, najbardziej popularny zakonnik w Polsce, autor wielu książek, rekolekcjonista, znany z telewizji - opowiada takie zdarzenie: „Poszedłem kiedyś na kolędę do pewnego domu. Wchodzę, stół przygotowany, krzyż, świece, tylko domowników nie ma! Wyszedłem na zewnątrz i widzę, że w takim małym pomieszczeniu obok szopy pali się światelko. Idę tam i co zastałem? Na łóżku leży pijany w sztok gospodarz, a na nim, żeby go uspokoić siedzi żona i córka. Zrywają się na mój widok, on też wstaje, wściekły, drze na sobie marynarkę, krzyczy! Co mam robić? Przecież nie pójdę dalej, nie zostawię tej rodziny. Ministrantom kazałem powiedzieć w następnych domach, że przyjdę jutro. Siedziałem w tym domu do jedenastej w nocy i przez las, w środku nocy wracałem na plebanie. Taka jest natura pasterza i ojca. Szuka owiec, zostawia 99 w bezpiecznym miejscu, a szuka tej jednej! Gdy Ukraina zaczęła przeżywać ciężkie chwile słuchałem wywiadu z jednym polskim księdzem przedstawiającym tę ciężką sytuację. Ale zaraz zaznaczył: „my księża nie zostawimy jednak parafian i nie wrócimy do Polski”. Taki jest pasterz.

Kochani! Wiemy dobrze, że takim pasterzem i ojcem był Ksiądz Prałat Jubilat w całej rozciągłości! Ksiądz Prałat pozwoli, że znowu wspomnę pewien epizod z mojego tu wikariatu. Gdy Kamionka przeżywała ciężkie chwile trwające 8 lat, a obserwowałem to zaraz po święceniach w 1964 roku, bo byłem w tym dekanacie, a w ostatnich latach byłem wikarym, to widziałem jak Ksiądz Prałat przejmował się, ile się namodlił, ile włożył troski by pozyskać każdą owcę, by zjednoczyć rozbitą owczarnię! Ileż było nocy, kiedy zrywałem się z łóżka i słyszałem głośne błaganie do Boga i Matki Bożej – a dzieliły nasze sypialnie dwa pokoje! Bo pasterz szuka owiec, bo pasterzowi zależy na każdej owcy.

Dobry pasterz życie oddaje za owce! Iluż to kapłanów oddało życie za swoje owce na polach bitew, jako kapelani, w czasie wojen gdy nie chcieli zostawić swoich parafian, na misjach (ks. Czuba) nie będą wymieniał po nazwisku,

żeby nie przedłużać. Wystarczy tylko wspomnieć, że gdy w czasie jednej z pielgrzymek, Ojciec św. Jan Paweł II, wynosił na ołtarze 108. błogosławionych Męczenników to, aż 81 spośród nich, to byli kapłani. Iluż kapłanów straciło zdrowie przy budowach świątyń, czy innych troskach parafialnych. Wzywani do Urzędów Wyznań, karani posądzani, podejrzewani, oczerniani nawet przez parafian. Tego Ksiądz Prałat przy licznych inwestycjach nie doświadczył, bo kamionczanie są mądrzy!

Kapłan to ojciec! A cóżby to był za ojciec, który by nie upomniął, a nawet skarcił. Ksiądz Prałat czynił to zawsze z wielką kulturą i taktem. Czasem wikary za niego to czynił.

Dlatego Jubileusz to rzecz święta! Dlatego trzeba dziś Bogu i MBNP dziękować za dobrych pasterzy, za Księdza Jubilata, za obecnego Proboszcza i za wszystkich pasterzy, i śpiewać Ciebie Boga wystawiamy....

e) I jeszcze jeden punkt. Jubileusz jest po to, aby nam przypomnieć, że za kapłanów trzeba się modlić: o ich świętość, o ich duchową siłę i odporność, o ich wierność Chrystusowi i gorliwość apostołską!

Dziękując Bogu i Matce Bożej za te jakże liczne powołania jakie posypały się po trudnych latach parafii, trzeba w dalszym ciągu modlić się o nowe powołania!

I nie dajmy się zwariować mediom czyhającym tylko na potknięcie kapłana, robiącym sensację - jeszcze nie sprawdzone czy to prawda, a już na pierwszych stronach gazet, dzienników! Sensacja!

Po co? By oderwać ludzi od wiary, od kościoła i kapłanów, w myśl: „uderz w pasterza, a rozproszą się owce”! A jeśli dacie się oderwać to kto was rozgrzeszy? Kto was namaści? Kto was pojedna z Bogiem, choćby przed śmiercią?

Nie należy gorszyć się upadkiem księdza, bo to też człowiek i też nierzadko ludzie się do tego przyczyniają.

Zauważmy: pierwsze seminarium prowadził sam Pan Jezus i miał tylko 12. kleryków. I też jeden przed samymi święczeniami w Wieczerniku zdradził Go – Judasz! A drugi Piotr zaraz po święceniach po wyjściu z Wieczernika, przestraszył się i zaparł się Mistrza! Ale się zrehabilitował, przeprosił i Chrystus powierzył Mu najwyższy urząd w kościele, pierwszym papieżem Go zrobił! Jakby nam przez to chciał Pan Jezus powiedzieć, że zawsze tak będzie w historii kościoła, bo człowiek jest zawsze człowiekiem. Ale pamiętajmy, że kapłan choćby w grzechu był udziela sakramentów ważnie, bo kapłan działa mocą Chrystusa!

4. I już ostatni punkt. Księżu Jubilate Prałacie! Pozwól, że te ostatnie słowa skieruję do Ciebie. Najpierw chcę osobiście podziękować, że przy Twoim boku pracowałem 4 lata, z których pierwszy był bardzo trudny! My to obaj dobrze wiemy. Szedłem tu ze strachem i niechęcią nie z powodu Ciebie, bo Cię dobrze znałem ale ze względu na sytuację a potem dziękowałem Bogu i do dzisiaj dziękuję, bo tu najwięcej zdobyłem doświadczenia, odwagi i roztropności kapłańskiej, które mi służą do dzisiaj. Nie będę Ci życzył 100, ani nawet 120 lat, bo byłoby to nietaktem! Ale życzę: żyj w zdrowiu, w dobrej kondycji i optymizmie Ad multos Annos! Dla mnie to jest ważne – bo dopóki żyje mój proboszcz jedyny, to mnie się wydaje, że jestem młody, bo przy proboszczu wikary nie może być stary. Sądzę, że do tych życzeń przyłączają się także wszyscy moi następcy, kolejni wikarzy Twoi, a także wszyscy kapłani i wierni. To moje słowo byłoby niepełne gdybym nie podkreślił, że Twoje zdrowie i samopoczucie leży również w obecnym proboszczu, księdzu Prałacie Stanisławie! Księżu Prałacie dzięki Ci, że nie zapominałeś o czwartym przykazaniu Bożym. Bóg Ci będzie błogosławił.

Kamionka dobrze wychowuje, bo jej wychowankowie - kapłani też pamiętają o czwartym przykazaniu Bożym (a w moim dekanacie jest ich dwóch). Ksiądz Czesiu Górka i Ksiądz Robert Filipowicz. Ksiądz Czesiu nosi niemal na rękach swojego Emeryta, ksiądz Robert ma młodszego to jeszcze nie musi. Amen! Amen! Amen!!!

Ks. prałat Jan Pietryka

wikariusz w Kamionce Wielkiej w latach 1971 – 1975

Fot. archiwum parafialne

Świętojanki

Po raz kolejny mieszkańcy Doliny Królowki oraz przybyli goście bawili się wspólnie na Świętojańskim Powitaniu Lata, czyli Świętojankach w Królowej Górnej. Mimo iż impreza odbywa się od kilku lat, trudno mówić o znużeniu. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby zaskoczyć gości i cieszą się, że tak wiele osób angażuje się w przygotowanie Świętojanek, bez których chyba już nie wyobrażamy sobie początku lata.

Tym razem nowością był turniej piłki nożnej między drużynami z Królowej Górnej, Królowej Polskiej i Mszalnicy. Choć na boisku pojawili się amatorzy, walka była zacięta. Ostatecznie laur zwycięstwa przypadł zespołowi z Królowej Górnej, drugie miejsce zajęła drużyna z Mszalnicy, a trzecie - reprezentacja z Królowej Polskiej. Turniej zakończył się wręczeniem medali wszystkim panom, którzy zdecydowali się reprezentować swoje miejscowości.

Tradycyjnie już mogliśmy podziwiać występy dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej z Królowej Polskiej oraz Zespołu Szkół w Królowej Górnej. Na scenie pojawili się też zaproszeni artyści: chór męski „Echo II” z Nowego Sącza oraz zespół regionalny „Kowalnia” ze Stróż. Zgodnie z tradycją, zaprezentowały się również dziewczęta w białych szatach

i wiankach na głowie w tańcu świętojańskim. Impreza zakończyła się dyskoteką pod chmurką. Na placu można było zakupić koronki oraz inne wyroby rękodzielnicze, wykonane przez panią Helenę Michalik z Boguszy oraz panie z Królowej Górnej: Marię Dosznę, Kingę Pazgan i Anię Siedlarz. Jak co roku na Świętojankach była organizowana zbiórka pieniędzy na leczenie podopiecznego stowarzyszenia - Kamila Michalika. Można było też nabyć prace jego produkcji. Kamilowi życzymy zdrowia i gratulujemy talentu.

Oczywiście nie zabrakło konkursów i loterii fantowej, z której całkowity dochód został przeznaczony na zorganizowanie wypoczynku letniego dla dziesięciorga dzieci - wychowanków Domu Dziecka z Białegostoku i ich trzech opiekunów. W Królowej Górnej podczas Świętojańskiego Powitania Lata mieliśmy okazję wspólnie z dziećmi niepełnosprawnymi, z Ośrodka Dziennego Pobytu w Krynicy, zagrać w bule. Gra była wyrównana i dawała wiele satysfakcji grającym i kibicującym. Jesteśmy im szczególnie wdzięczni za radość i życzliwy uśmiech, jaki wnoszą do naszej gromady, i oczywiście za nauczanie nas tej gry.

Jak zawsze Świętojanki mogły się odbyć dzięki ogromnemu zaangażowaniu i pracy społecznej członków stowarzy-

szenia, ale także harcerzy, nauczycieli i uczniów ze szkół w Królowej Polskiej i Królowej Górnej, strażaków, sportowców i sołtysów. Na warsztatach rękodzieła wykonano ozdoby, którymi udekorowano scenę i stoiska obok niej, a panie biorące udział w warsztatach kulinarnych zadbały o nasze podniebienia. Niektóre gospodynie specjalnie na imprezę upiekły znakomite ciasta. To dzięki dobrej woli tak wielu osób mogliśmy się znów wspólnie bawić!

Członkowie Stowarzyszenia dziękują wszystkim, którzy chcieli bezinteresownie pomagać, fundować nagrody w loterii, pracować przy organizacji imprezy, czy chociażby wspierając życzliwym słowem.

Ksiądz Jan Twardowski, którego poezja towarzyszyła nam podczas tegorocznych Świętojanek, powiedział: Jak człowiek daje, to otrzymuje.

Miejmy nadzieję, że wszyscy, którzy chcieli dać coś z siebie: czas, zdolności, uwagę - wrócili do domu pełni radości, bo za ich przyczyną udało się zrobić tak wiele.

Beata Ptaszkowska
Fot Archiwum RCPiRDK



Festyn Rodzinny

Już po raz piąty Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej, we współpracy z Gminą Kamionka Wielka, zorganizował Festyn Rodzinny, który odbył się 16 sierpnia br. w Kamionce Małej.

Celem Festynu jest podkreślenie wartości rodziny, integracja mieszkańców. Mimo nieprzychylnego pogody najwytrwalsi mieszkańcy przybyli na imprezę. Podczas imprezy swoje umiejętności muzyczne zaprezentowały dzieci z terenu gminy. Wystąpiły ze swoim repertuarem: Weronika Poremba z kuzynkami, siostry Roksana i Sandra Woźniak, Małgosia Pogwizd z Konradem Górką, Zuzanna Homoncik oraz uczestnicy projektu „Chcemy śpiewać”.

Festyn rozpoczął Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Kazimierz Ogorzałek, który

podkreślił odwieczne znaczenie rodziny i zagrożenia, jakie nowe czasy przed nią stawiają. Po krótkim wprowadzeniu przekazał dalsze prowadzenie niezawodnemu konferansjerowi panu Mariuszowi Popiele.

Padający deszcz nie był w stanie odstraszyć mieszkańców, którzy mimo burzy przybyli na imprezę w dobrych humorach. Występy dzieci zostały nagrodzone gromkimi brawami a program przygotowany w ramach projektu „Chcemy śpiewać” pozyskał wielu zwolenników.

W trakcie festynu dzieci mogły uczestniczyć w bezpłatnych warsztatach lepienia w glinie, które poprowadziła pani Irena Majka. Atrakcje dla najmłodszych w postaci malowania twarzy i innych zabaw

zapewniło rodzeństwo: Kamil, Anna i Małgorzata Grybel.

Podczas festynu rozdawane były wypieki, przygotowane przez anonimową gospodynię z Kamionki Wielkiej oraz kiełbaski z grilla sponsorowane przez panów: Dariusza Kmaka i Wiesława Pazgana.

Organizatorzy dziękują mieszkańcom i sponsorom, którzy po raz kolejny udowodnili, że dobrej zabawie nie jest wstanie przeszkodzić zła pogoda. Tak się bawili mieszkańcy gminy Kamionka Wielka na festynie rodzinnym.

(G.M.)

Fot. Archiwum GOK



Pielgrzymka seniorów



9 czerwca bieżącego roku Klub Seniora, wraz z Zespołem Śpiewaczym „Kamionczanki”, odbył autokarową pielgrzymkę do Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Wycieczka odbyła się zgodnie z planem, który opracowały panie z biblioteki.

Dom rodziny Jana Pawła II w Wadowicach jest odnowiony i bogato wyposażony w unikalne pamiątki. Znajduje się tam wiele ciekawych eksponatów, towarzyszących Karolowi Wojtyłe od urodzenia aż do jego śmierci. Warto zobaczyć Muzeum Wielkiego Polaka i poznać interesujące, czasem niezwykle informacje o życiu i działalności Jana Pawła II.

Seniorzy nie odmówili sobie słynnej papie-

skiej kremówki, więc cała grupa udała się do kawiarni. Po zakończeniu zwiedzania Wadowic, uczestnicy pielgrzymki wyjechali do Kalwarii, gdzie ksiądz proboszcz - Stanisław Ruchała odprawił mszę świętą w Sanktuarium przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Następnym etapem było zwiedzanie klasztoru w towarzystwie przewodnika, który również ciekawie przedstawił historię słynnego Sanktuarium Maryjnego w Kalwarii. Tak bardzo ważnego od dzieciństwa dla naszego papieża Jana Pawła II, którego ojciec, po śmierci matki, oddał w opiekę Matce Kalwaryjskiej. Stąd to wielkie umiłowanie i zawierzenie Jana Pawła II Matce Boskiej oraz słynne Jego słowa – „Cały Twój Maryjo”. Można zauważyć, że miejsce to było otoczone

szczególnym kultem przez Papieża, ufundował wiele cennych pamiątek, np. złotą różę, szaty maryjne bogato złożone.

Uczestnicy pielgrzymki pełni wrażen i bardzo zadowoleni wrócili późnym wieczorem z udanej wyprawy. Droga powrotna zaowocowała ustaleniem terminu, zgodnego z planem pracy Klubu, wspólnego grillowania w Mystkowie. Wyznaczono termin na 18 lipca bieżącego roku.

Wspólny grill odbył się na posesji u Państwa Bożeny i Jurgena Klattów. Och! Co to była za uczta! Smaczne ciasta, sałatki, urozmaicone grillowe smakołyki, które przygotował i pilnował sprawdzony kucharz klubowy - Marek Janus. Nie zabrakło nawet swojskiego chleba pieczonego na liściach kapusty. Jednym słowem stoły uginaty się od jedzenia i picia – była to prawdziwa polska gościnność. Dodatkowo atmosfera życzliwości i radości była niesamowita. Za to wszystko Seniorzy z Kamionki Wielkiej wyrażają Wam, drodzy Mystkowianie, głęboką wdzięczność i zadowolenie, że jesteście w klubie. Spotkanie umilił p. Tadeusz Kocoń, który grał na akordeonie; były śpiewy pieśni biesiadnych, którym przewodził ksiądz Stanisław Trytek.

Cieszy fakt, że wspólnie w klubie można przeżywać wspaniałe chwile, zdobywać wiedzę i doświadczenie. Z takim kapitałem, mimo wieku, życie jest znacznie łatwiejsze i piękniejsze.

Zofia Pawłowska
Fot. Archiwum Klubu Seniora

Imprezy w GOK do końca roku

- ▷ 10.10.2015 - Gminny Konkurs Piosenki Religijnej
- ▷ 23.10.2015 - Konkurs Gwary "Lachoskie Godonie"
- ▷ 13.11.2015 - Konkurs Piosenki i Poezji Patriotycznej
- ▷ 20.11.2015 - Gminny Konkurs Opowiadania Bajek
- ▷ 02.12.2015 - Gminny Konkurs Szopek Bożnarodzeniowych

Organizator zastrzega sobie prawo ewentualnych zmian terminów imprez

Turniej „ORLIK – MOJE BOISKO” 2015



FC Kamionka Górna

W sobotę i niedzielę 01 i 02 sierpnia 2015r. na boiskach „Orlika” w Królowej Górnej odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej „ORLIK – MOJE BOISKO” 2015r.

Zawody rozegrano w IV kategoriach:

I kategoria: rocznik 2005 i młodszy,

II kategoria: rocznik 2003-2004,

III kategoria: rocznik 1999-2002,

IV kategoria: rocznik 1998 i starsi.

Do udziału w turnieju zgłosiło się odpowiednio:

I kat. – 2 drużyny,

II kat. – 2 drużyny,

III kat. – 5 drużyn,

IV kat. – 9 drużyn.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

I kat. – „FC Talent”,

II kat. – „FC Kamionka Górna”,

III kat. – „Greben”,

IV kat. – „Szybcy i wściekli”.

Zwycięskie drużyny w kat. I i II otrzymały pamiątkowe medale, natomiast w kat. III i IV Puchary

Wójta Gminy Kamionka Wielka. Turniej przebiegał w miłej atmosferze sportowej rywalizacji na wysokim poziomie technicznym, do którego niewątpliwie przyczyniło się bardzo dobre przygotowanie uczestników. Podczas zawodów można było zaobserwować duże zaangażowanie zawodników, co bardzo cieszyło organizatorów. Zwycięzcom gratulujemy wywalczonych miejsc, wszystkim zawodnikom dziękujemy za uczestnictwo w turnieju i życzymy powodzenia, a także sukcesów w kolejnych turniejach.

Na koniec, szczególne podziękowania należą się Panu Mirkowi Górskiemu – sędziemu głównemu zawodów - za zaangażowanie i wzorowe prowadzenie turnieju.

R.O.S

Fot. Autora

Gminny Turniej Siatkówki

W niedzielę 09 sierpnia, w obiekcie sportowym Moje Boisko Orlik 2012 w Królowej Górnej, odbył się III Gminny Turniej Mixtów Siatkarskich - amatorskich drużyn mieszanych. Wielkie, siatkarskie święto, jakim były niewątpliwie te zawody, okazało się dobrą promocją sportu i aktywną formą spędzenia czasu. Nie brakowało sportowych emocji, walki na całej długości boiska oraz świetnych zwrotów akcji.

Do imprezy, która w tym roku rozgrywana była w ekstremalnych warunkach pogodowych, przystąpiły 4 drużyny. Były to odpowiednio zespoły: Berlinki, Martynka Team, Biała Niżna I oraz Żakówka i Przyjaciele,

Organizatorzy postanowili, że w tym roku zawodnicy zagrają systemem „każdy z każdym”. Po rozegraniu wszystkich meczów końcowa klasyfikacja przedstawiała się następująco:

I miejsce - Berlinki,

II miejsce – Martynka Team,

III miejsce – Biała Niżna I

IV miejsce – Żakówka i przyjaciele.

Dla trzech najlepszych zespołów przewidziano medale. Wręczone one zostały przez maskotkę Turnieju - małą Hanię Popielą. Medale ufundowała Gmina Kamionka Wielka.

Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy!!!

Wszystkim zaangażowanym bardzo dziękujemy!!!

DO ZOBACZENIA W PRZYSZŁYM ROKU!!!

R.O.S

Fot. Autora



PAS' 2015



13 czerwca 2015 roku w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Królowej Górnej, odbył się finał dwudniowych zmagania tanecznych, muzycznych, teatralnych i plastycznych, które miały miejsce podczas XIX Prezentacji Artystycznych Szkół Gminy Kamionka Wielka. Podczas finałowego koncertu zaprezentowali się zdobywcy pierwszych trzech miejsc w poszczególnych kategoriach.

Prezentacje Artystyczne są organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej od 19 lat, a ich popularność stale rośnie. Celem imprezy jest prezentacja dokonań uczniów placówek oświatowych z terenu Gminy Kamionka Wielka. Dzięki temu rozwija się u młodzieży wrażliwość na sztukę. Co roku w szranki staje około 350 wykonawców, w wieku od 6 do 16 lat.

Jurorzy w składzie Marzena Piłkuła – muzyk, Mieczysław Filipczyk – aktor i Antoni Reszkiewicz – artysta plastyk, oceniali zbiorowo szkoły, których uczniowie wystąpili w różnych dyscyplinach artystycznych. Do przeglądu zgłosiło się osiem szkół podstawowych i pięć gimnazjów. Uczniowie grali, tańczyli, przedstawiali scenki teatralne i kaba-

retowe. Ich osiągnięcia jury punktowało i na tej podstawie ustalało kolejność miejsc.

Po obejrzeniu, omówieniu i wnikliwej ocenie występów oraz prac plastycznych komisja przyznała następujące miejsca i nagrody regulaminowe za całokształt przedstawianych prezentacji.

Oceniając wykonawców ze szkół podstawowych przyznano następujące miejsca i nagrody:

W kategorii teatrów - I miejsce SP w Jamnicy, II miejsce SP w Mszalnicy, III miejsce SP w Boguszy.

W kategorii piosenkarzy – I miejsce SP nr 1 w Kamionce Wielkiej, II miejsce SP nr 2 w Kamionce Wielkiej i III miejsce SP w Boguszy.

W kategorii tańca dyskotekowego – I miejsce SP nr 1 w Kamionce Wielkiej, II miejsce SP w Boguszy, III miejsce SP w Mszalnicy.

W kategorii plastycznej – I miejsce SP w Boguszy, II miejsce SP w Jamnicy i II miejsce SP w Królowej Polskiej.

W kategorii form dowolnych – I miejsce SP w Królowej Górnej, II miejsce SP w Mystkowie, III miejsce SP nr 2 w Kamionce Wielkiej. W łącznej punktacji zwyciężyła SP w Boguszy

przed SP nr 1 w Kamionce Wielkiej i SP w Królowej Górnej.

Oceniając wykonawców gimnazjalnych Jury przyznało:

W kategorii teatrów – I miejsce GP nr 2 w Kamionce Wielkiej, II miejsce GP nr 1 w Kamionce Wielkiej, III miejsce GP w Mszalnicy.

W kategorii piosenkarzy – I miejsce GP w Królowej Górnej, II miejsce GP nr 2 w Kamionce Wielkiej, III miejsce GP w Mszalnicy.

W kategorii tańca dyskotekowego – I miejsce GP nr 1 w Kamionce Wielkiej, II miejsce GP nr 2 w Kamionce Wielkiej, III miejsce GP w Mystkowie.

W kategorii plastycznej – I miejsce GP nr 2 w Kamionce Wielkiej, II miejsce GP w Mszalnicy, III miejsce GP w Królowej Górnej.

W kategorii form dowolnych – I miejsce GP w Królowej Górnej, II miejsce GP w Mszalnicy i III miejsce GP nr 2 w Kamionce Wielkiej.

W punktacji łącznej wygrało GP nr 2 w Kamionce Wielkiej przed GP nr 1 w Kamionce Wielkiej i GP w Mszalnicy.

Małgorzata Homonick

Fot. Archiwum GOK



„Lato w Dolinie Kamionki” już za nami



Dobra pogoda sprawiła, że wielu mieszkańców gminy Kamionka Wielka spotkało się na dorocznej imprezie „Lato w Dolinie Kamionki”. Uroczystość swoją obecnością zaszczytili ks. prałat Stanisław Ruchała i emerytowany ks. prałat Stanisław Trytek. Obecni byli radni powiatowi Ryszard Poradowski i Józef Świgut - wiceprzewodniczący rady Powiatu oraz radni z gminy Kamionka Wielka.

Imprezę rozpoczęto od wyśpiewania hymnu „Lata w Dolinie Kamionki” w wykonaniu Renaty Zaczek. Następnie na scenie w Kamionce Małej występowały gminne zespoły regionalne: Mały Skalnik, Skalnik, Kamionczanki i Mystkowianie. Nie zabrakło koncertu Orkiestry Dętej z Mystkowa. Gościnnie występował kabaret „Belfer” z Korzennej pod kierownictwem Marii Marcinowskiej oraz duet akordeonowy Andrzej Siedlarz z Ptaszkowej i Bartłomiej Marszałek z Popardowej.

Gwiazdą imprezy był zespół Makuma Matata. Czwórka uzdolnionych muzycznie Afrykańczyków, mieszkających

w Łodzi, wykonała niezapomniane przeboje Afric Simone, Saragossy Band, Boney M, Gombay Dance Band i innych. Licznie zgromadzona przed sceną publiczność niezwykle żywo reagowała na wspaniałą muzykę i tańce.

Bawili niezdarnie wypowiadane słowa po polsku. Jak nam powiedział lider zespołu Papy Mbela – Mbela Nzenza: *Śpiewamy w języku swahili, zulu, zwałor, lingala, po angielsku, francusku i portugalsku. Tradycyjne brzmienie muzyki jest miksowane z wykorzystaniem tradycyjnych instrumentów (djembe, bębny). Nasza muzyka jest adresowana do ludzi całego świata, dla których pokój jest wartością bezcenną.*

Hakuma Matata to w tłumaczeniu na język polski wszystko w porządku – powiedział nasz rozmówca.

Po koncercie zespół sprzedawał swoje płyty i rozdawał autografy, a niemała ilość uczestników imprezy mogła sobie zrobić zdjęcia z Afrykańczykami, jeszcze przed ich wyjazdem z placu imprezy.

Najbardziej wytrwali uczestnicy „Lata w Dolinie Kamionki” bawili się na scenie przy dźwiękach zespołu „Sami swoi” z Boguszy.

W trakcie trwania imprezy można było także skorzystać z atrakcji dla dzieci, oferowanych przez wolontariuszy Stowarzyszenia „Sursum Corda” (dmuchany zamek, malowanie twarzy i in).

Swoje prace prezentowali: Józef Ogórek z Jamnicy, Władysława Janus i Barbara Poręba z Mystkowa, Mari Doszna z Królowej Górnej i Romana Rogal z Kamionki Wielkiej. Nie zabrakło interesujących prac Ceramiki Artystycznej IRMA oraz Klubu „3xR” działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce Wielkiej. Wiele ciekawych publikacji polecało stoisko LGD „Korona Sądecka”.

Utrzymując się do północy dobra pogoda zdawała się potwierdzać, że na tegorocznym Lecie w Dolinie Kamionki wszystko było udane.



III Królewskie Spotkania Młodych

Tegoroczne III Królewskie Spotkanie Młodych Duchem z o. Janem Górą odbyło się 16.08 na placu i scenie widowiskowej w Królowej Górnej.

Zwyczajem ubiegłych lat, w sposób zorganizowany i indywidualny, ściągnęła młodzież na godz. 15.00. I nie tylko młodzież, ale wszyscy, którzy czuli się młodzi duchem. Spotkanie miało charakter modlitewno – zabawowy. I chociaż przez dwie godziny lały się strugi deszczu z nieba, uczestnicy spotkania wraz z ks. Janem Radzikim odmówili Koronkę do Miłosierdzia Bożego, a po niej ks. Wiesław Węgrzyn – saletyn z Dębowca wygłosił konferencję na temat „Orędzia Matki Bożej z La Salette”. Była dyskusja i pytania. Przerwywnikiem był występ grupy teatralnej i chóru z Królowej Górnej. Podjęli oni trudny temat filozofii po góralsku ks. Józefa Tischnera łącząc ją z filozofią po lachowsku. Gra aktorów i góralskie śpiewy bardzo się spodobały, bo brawom nie było końca. Młodzi dawali popisy

śpiewu i tańca religijnego. A ojcu Górze najbardziej spodobaly się tańczące panny w wiankach na głowach, zrobionych z żywych kwiatów.

O godz. 18.00 o. Jan Góra, twórca lednickich Spotkań Młodych, sprawował Mszę Św.-Lednicką. Podczas kazania podkreślał potrzebę przekazywania żywej wiary. Mówił, że dojrzała wiara to współpraca emocji i rozumu. Zaprosił uczestników imprezy na XX Spotkanie Młodych na Polach Lednickich w dniu 4 czerwca 2016 r., z okazji 1050-lecia Chrztu Polski, 800-lecia istnienia Zakonu Dominikanów oraz jako przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży. Celem spotkania będzie dziękczynienie za tysiąc lat chrześcijaństwa w Polsce.

Atrakcją całej imprezy był występ zespołu „Daj Spokój” z Rzeszowa, grającego muzykę chrześcijańską.

Radosna i żywiołowa taneczna zabawa, prowadzona przez wodzireja lednickiego, trwała do północy, a po niej w spokoju wszyscy roze-

szli się do domów.

W spotkaniu wzięli udział liczni goście w osobach księży, którzy przyprowadzili swoje grupy, przedsiębiorcy i sympatycy naszych zjazdów z Nowego Sącza oraz goście z Poznania i Jamnej.

Można śmiało powiedzieć, że 16.08 w Królowej Górnej radośniej przeżywalismy naszą wiarę.

Stowarzyszenie dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tego wydarzenia; paniom, które gotowały żurek, przygotowały smalec, ogórki, piekły ciasta, ale szczególnie młodzieży za wykonanie przepięknych dekoracji.

Stanisława Bogdańska
Fot. Dawid Furmanek "Foto-ars"

